



Listy dla Ziemi

ARKA
FUNDACJA EKOLOGICZNA

Świecie, 22.04.191.

Szanowna Ziemio!

Mam na imię Wiktor. Chciałbym Ci opowiedzieć historię pełnej butelki.

Wenturek, kiedy wracałem z treningu, bardzo chciało mi się pić, dlatego wszedłem do sklepu i kupiłem napój w małej, plastikowej butelce. Po przyjściu do domu wyrzuciłem butelkę do śmietnika. Rano, idąc do szkoły, zobaczyłem białopomarańczowym dym wydobywający się z komina mojego domu. Okazało się że, ktoś spalił plastikową butelkę, której dzień wcześniej bezmyślnie się pozbyłem.

Było mi bardzo wstyd, ponieważ uświadomiłem sobie, że przez mój błąd, ktoś może zachorować.

Wiem, że wdychanie dymu ze spalonych odpadów, takich jak: plastik, puszki, obierki, pampesy, jest bardzo niebezpieczne dla naszego zdrowia powoduje: raka płuc, zawał serca, udar mózgu, astmę.

Po chwili pomyślałem, że to była tylko jedna, mała buteleczka, więc mój błąd nie ma znaczenia.

Przeliczyłem, że gdyby taką głupotę zrobiła każda osoba z mojej klasy i szkoły to byłoby tych butelek 538. Chmura z tego dymu byłaby wielka i unosiłaby się kilka godzin, więc to już jest poważne zagrożenie. Co roku choroby wywołane złym stanem powietrza umiera 28.000 Polaków. Wtedy obiecałem sobie że już zawsze będę segregował śmieci. Dzięki temu z mojej butelki ktoś użył: pojemnik, długopis lub ubranie.

Opowiem też o tym mojemu bratu i moim kolegom z klasy. Będziemy dbać o Ciebie Pani Ziemio, bo spalanie to zabijanie.

Pozdrawiam Wiktor

Wiktor Zielony

III a

SP nr 1 w Świeciu